

G Ł O S

Jaśnie Wielmożnego

M I C H A Ł A
Z A L E S K I E G O

WOYSKIEGO WIELKIEGO XIĘSTWA LIT:

POSŁA z WOIEWODZTWA TROCKIEGO

na Seymie Dnia 27. Lipca 1789

M I A N Y.

NAYHASNIEJSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!
PRZESW: SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

Czasy nieszczęść Naszych, gromadziły czasem Naszych nadziei te potrzeby, któremi się w terażniejszych zatrudniamy Obradach; ieszcześmy nie przeżyli czasu nieszczęścia, ieszcześmy od nadziei do pewności nie przeszli; pełni trwogi, a zatym tęskniący nadziei zamienić w pewność, gdy naglemy pośpiech w czynieniach, tym samym zatrudniamy czynienia; tłum potrzeb miesza Nas, i mieszaiąc koley między ich opatrowaniem, przez narzut wiela, żadney nie dopuszcza opatrzeć: iedna, drugiey wydiera pierwszeństwo, i gdy o wszystkich aż do spracowania, aż do zniszczenia sił Naszych radziemy, kończąc godziny, postrzegamy ze smutkiem, że praca Nasza daremna, że nic nieubycło z przedsięwzięć, nic skończonego nie mamy: Przeważne STANY; Postrzegliśmy, że Nam Nasza usilność szkodliwa, czuiemy, że potrzeby bez opatrzenia zostaną póki iedna drugiey być opatrzoną przeszkadzają, rozważywszy co jest między potrzebami pilniejsze, bierzemy przedsię, co odwołczone, mogąc się stać nieskutecznym nieszczęścia, Nasze, w Nasze zatracanie zamieni, co przyspieszone, nieszczęścia skończy, i bezpiecznym o szczęściu radzić dopuści; tym ia być Woysko rozumiałem zawsze, tym ie Wy uznaliście Przeswietne STANY, gdyście Seym ten zaczęli od ustanowienia liczby obrony Naszey, od ustanowienia nad nim Komendy, i gdyście już Etat do deczyzn wzięli; czyż iedno dotąd jest Woysko Nasze? jest zbior

rem

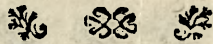


rem Ludzi już licznym wprowadzie, ale bez rządu, bez przeznaczenia, bez pewności o płacie, bez wiedzy o zwierzchnościach szczególnych, bez przepisów o podleganiu, bez broni, bez modeliów iak iey używać, My bez pewności o Woysku, i co być mamy przez nie bezpieczni, nieubebezpieczemi sami od niego: Prześwietne STANY! zawieszamy już wszystko myśłemy o Woysku, bez niego nie iestemy zewnątrz bezpieczni, z nim (iak dotąd) wewnątrz niebezpieczni być możem.

Ale Prześw: STANY, gdy o Woysku myśłić i ia Wam radzę, i od Was pobudki słyzałem, sposobiąc siebie do gruntowney Oyczyźnie usługi, nie raz do Etatu zayrzałem, i nie raz powróciłem do badania siebie samego, czy wszystko co opisane Etagem iest potrzebą zatrudnień Naszych, czy na każdą część iego, czas Nasz winniśmy; postrzegam, że w pomieszaniu potrzeb istotnych, w pomieszaniu Naszym iak iedne nad drugie przełożyć mamy? to Nam za potrzebę podano, co nią nie iest, czego Nam dotknąć względ żaden nie radzi, co nie przystoi odmieniać, co szkodziłby pomnażać: Postrzegam, że Gwardye osobistey służbie Jego KROLEWSKIEY Mci P. N. Miłosciwego przez *Pałłą Conventa* oddane w liczbę Etatowych rozrządzeń wchodzą.

Nayiaśn: STANY! kiedy wrócić szczęściu Oyczyznę Naszą, wrócić powadze i znaczeniu Rzeczpospolitą szukamy, kiedy wyniść z poniżenia i wzgardy postronnych, wyniść z wewnętrznych niebezpieczeństw pragniemy, które nie raz majątkom i życiom groziły, nie raz wolność ogólną i szczególne swobody ścisłały, szukamy iedności między Nami samemi, pragniemy iey upewnienia: nie ma, i być szczęście w Rzeczypospolitey nie może, kiedy w niey nie ma iedności, iedność szczególnym iest zaręczeniem dobra Kraiu Naszego, dobra i trwałości Naszey Oyczyzny i Oyczystey Wolności; Jedność taka, którejby nie tylko skutek, ale pozor nawet nie różnił: czyli do przykładów poydziemy, czyli rozumem stosować będziemy do przyczyn skutki? zewsząd okaże się pewność, że zerwana iedność Rzeczpospolite niszczyła, lud wolny i samorzadne Narody zamieniała w niewolnicze tłumy podległe zuchwałemu, który zwyciężywszy stronę, co się iego opierała zamysłom, podbił te potym, która była zamysłom iego pomocną.

Nie zrywa iedności niechęć, która między Osobami zachodzi, nienawiść, równie iak miłość iest pospolitą w towarzystwach ludzkich; powaby i wstręty rozrzuciła między ludzie natura, zniszczyłoby naturę zamysłał, ktoby zamysłał zniszczyć osobiste różnicę; te Ludziom, nie Ludowi szkodliwe, tym w Prawach i Sądach położyli zawady przyjaźni naturze, i ludzkości Prawodawce: zrywa iedność duch władzy i przewodzenia w równości, duch co Zwierzchności Prawa nie cierpi, co chce Prawom panować; Duch ten małe pobudki rodzą, miłość własna go żywi, pod zastoną tajemnic i pozorów wzrasta, pod nią doyrzewa; a dorosły w zuchwałosc i siły, gdy się iawnie ukazuje, towarzystwem są iego gwałty i okrucieństwa, śladami drog iego, krew i zniszczenie, śmierć tyrańska, albo okropna niewola, iest iego do wyboru Ludowi podaniem, kto umrzeć nie śmie, iarżmo uwielbia; straszliwy tego rodza



ju niedności obraz zostawił w przykładzie swoim dla świata, Rzym światu panujący, opanowany przez człeka co się wyniosł nad Ludzi, podzielony w czasie na części, które osobne składają Państwa: takie niedności Prześwietne STANY Nam strzedz się należy, do takie unikamy pobudek, małe są najokropniejszych wyników początki, i ledwie dojrzone, na ich upatrowanie bierzemy wzrok, który stokroć rzeczy powiększa, stokroć przybliża odległą od wieku naszego przyszłość: nie sobie samym, ale potomności po Wnukach, Wnuków Naszych oczekiwaney Prawa piszemy; piszmy takie, któreby nie ściągnęły na Nas utyskiwania i przekleństw, że baczni tylko na siebie, nie dbali o przyszłość byliśmy; myśl każdą do jakiegokolwiek Nam podaną Ustawy, uwaga Nasza niech prześle przez wieki, i wieków odmiany, do najpóźniejszej przyszłości, w iey głębi niech bada skutków, jakie z Ustawy wynikną, i jakie wyniknąć mogą; nie złe tylko, ale wątpliwe nawet o dobre do Ustaw myśli odrzucamy skwapliwie, dziś bądźmy ostrożni, żebyśmy jutro niebezpieczni nie byli, pomniemy, że potomność jest Sędzią Naszym, w niey skład sławy i hańby Naszey, na które czynienia Nasze zasługą: nie Nam, cośmy znikomi, co krótkie żyjemy życie, ale Ojczyźnie Naszey, co trwałość światu zamierzoną ma przetrwać obmyślamy pomyślność, być iey z Ustaw Naszych pewną powinna, jeśli pewnemi sławy Naszey być chcemy: dając do rozróżnień iedności w Ustawie Naszey pobudkę, damy nasienie nieszczęść może od Nas dalekich; ale pewnych dla Naszey Ojczyzny, pewnych dla Potomności; nie postrzedz tey zarazy? byłoby krzywdą rozumu Naszego, postrzeżoną dopuścić? byłoby zakała serc Naszych; to nasienie rzucilibyśmy Etatem, żebyśmy powiększając Wojsko Rzeczypospolitey iey kosztem, i na iey szczególnie użycie, pomnażali liczbę tey części, która umową Narodu z Waszą KROLEWSKĄ Mością P. N. Miłościwym ograniczona, zostawiona jest udzielney władzy Jego.

Najjaśniejszy Miłościwy PANIE, nie ten dziś Narod zgromadzony przed sobą widzisz, na który w Roku 1775. z smutkiem i gorczyzą patrzyłeś, tamten wszystko święte znieważał, ten chce wszystko święte szanować; wydarł był tamten nad Gwardyami władzę uroczystym Narodu przyrzeczeniem Waszey KROLEWSKIEY Mości oddaną, ten iey dotknąć nieśmie, ale iey oraz nie waży się pomnożyć; i jak w pierwszym względzie świętey umowy przemianę miałby za świętokradztwo przeciw Maiestatowi, tak w względzie drugim miałby za świętokradztwo przeciw Narodowi.

Z łona wolnych Rodziców pochodząc Miłościwy PANIE, Oycem wolney Ojczyzny stałeś się Bóg Cię przeznaczył, a Narod powołał do tego Stopnia, Narod ten, na którego ramionach bezpiecznie spoczywali Królowie Jego; Ich ufność, utwierdzała wierność Ich Ludu, niedopusć Najjaśniejszy KROLU rozumienia, że w śród Nas, mocniejszey nad tę, którą składamy trzeba Ci straży; niedopusć poniżenia Naszego, że nad Nas wierniejszą inna być może, i niechciey, żebyśmy to sami na siebie wyznali; niedopusć smutnych domysłów, że Wojsko Ojczyście, Wojsko które mieć licznym chcieliśmy niemasz za Twoie, że go Narodowym zowiemy; Twoim jest Narod Miłościwy



Miłościwy PANIE, Twoim jest Wojsko iego, Twoiemi My jesteśmy, a dzielniejsze nad Żołnierza czując do wierności ku Tobie, do przywiązania ku Ojczyźnie pobudki, być się nad Żołnierza mężniejszemi czuimy; do Nas przeszła ta krew, która Przodków Naszych żywiła, i do Nas ich przymioty przniosła, nie cierpieli oni, i Nam by miłym nie było, żeby Król Polski, z Polakami chciał czynić podział, i z własności ogólnych wyłączone, pomnażał szczególne dla siebie części, które mieć niechciał z Narodem spolne, a któreby należały tylko wydatkiem, nie użyciem do niego: I przyczyny i skutki wewnętrznego podziału naszego, już raz przełożyłem w tej Izbie na dniu 19. Stycznia, kiedy szło o krok najważniejszy, którego stąpieniem zjednoczyć się z Nami samemi, a rozdzielić z cudzą nad Nami przewagą mieliśmy, kiedy szło o uchylene Rady Nieustającej owej smutney ustawy, co Jey gwałt był przyczyną, i gwałt był skutkiem; cudzym to zyskom był podział między Nami potrzebny, pytanoby się teraz, co go Nam samym powabnym czyni, a w tym pytanoby się, co Nam sładzi niewolę; co teskuotę, do niej sporządza, co pobudza, żebyśmy do niej podawali stopnie na przyszłość, bo się nie tego wieku lękamy; Podział był wydarł z serc Polskich wzajemne zaufanie w Polakach, podział Nas wydał rozdwoieniom, rozdwoienia słabości, słabość zaborowi Kraju i zmniejszeniu sposobów, z których obrona składać się miała, podział to sprawił, że w Roku 1776. Narod od Świętyni Praw Narodowych był zastąpiony Żołnierzem przez niego płatnym, i przeciw niemu uzbrojonym; ale co cudza przemoc czyniła, co raz oplakane przez Nas, zrządzeniem Boga, któremu dzięki składamy, odwrócone zostało, czemużbyśmy przez siebie powracać mieli, i czynić prawnym ten Podział, który Nam tylu nieszczęść był sprawcą?

Najiaśniejszy KROLU PANIE Nasz Miłościwy! zostaw Tron Twój okazały wiernością Ludu Twoiego, tak Poprzednicy Waszey KROLEWSKIEY Mości czynili, zostaw Lud Twój zaszczycony ufnością Twoią, ta Przodkom Naszym dowodzoną była od Królów sławnych jednością z Narodem, sławnych spólnością Narodowej mocy i władzy: Przodków Naszych krew posiadamy Miłościwy PANIE, krew, która nie byłaby godną wolności, gdyby być miała niegodną ufności Króla swojego; czuimy, że gdy Nam Prawa panują, Wasza KROLEWSKA Mość całości Praw Naszych strzeżesz, czuimy, że tyle Nam na zachowaniu Króla Naszego zależy, ile zależy na zachowaniu Praw Naszych, w których i wolność i szczęśliwość Nasza złożona; Życia Nasze za Prawa i Królów, którzy Praw strzegą żyć wzięliśmy powinność z krwi Ojców Naszych, wysaliśmy natchnienia z piersi Szlachetnych Matek Naszych; albo My, i wszystko Nasze jest Królów strażą? albowy Królowie bezpieczeństwa nie mieli; i jeśli by nie w Nas pokładali ubezpieczenie siebie? naszy w niebezpieczeństwie trzymali; nie Twego to serca, i nie Twego umysłu Miłościwy PANIE zamiar być może, żebyś brał znajme dające powód do wniosku, że albo Nam niedowierzasz, i przeto straż Twoją pomnażasz, albo Nas chcesz trzymać w boiaźni, i przeto Tron Twój uzbrajasz Wojskiem, nikomu, tylko Tobie podległym Wojskiem od Narodowego oddzielnym, Wojskiem od Narodowej nie zależącym Komendy; na jedności całość Nasza zawi-

śła,



sła, rozdzielne Weysko, i rozdzielna władza nad Woyskiem, byłaby nie jedności znakiem, byłaby rozdwojenia Króla od Narodu, pozorem, byłaby nawet rozdwojenia dowodem, a to przez Prawo przyświadczonym; gdy jakim już wyrzekł, nie tylko niejedności, ale pozoru do niey Nam strzedz się należy; zostawili Nam przykład Przodkowie Nasi; nieiścieśmyż Polacy? żebyśmy ich naśladować nie mieli? nie też są dla Nas korzyście? które ubeścpeczali oni, lub nie te nieszczęścia, których się strzegli? żebyśmy ich przykład gardzili? spólność Króla z Narodem, w ogólnych Narodu własnościach, jest węzłem owey dzielney jedności, o której mówiąc, mówię o mocy Kraiu, o iego beścpeczeństwie, o szczęściu Oycyzny, o sławie Narodu, o Naszey Wolności; a mówiąc o tey, mówię o pewności życia, i majątków Naszych; moc prywatna jest narzędziem niewoli ogólney, a niewola jest Panią majątków i życia: nikt mocnym w Rzeczypospolitey być nie powinien, tylko Rzeczpospoliti sama, moc prywatna, moc ogólną osłabia, i z czasem wszyscy staliby się poddanemi mocnego.

KROLU Najiaśniejszy PANIE Moy Miłościwy! w te czasy Polska w moc i potęgę wzrastała, w te czasy iey Królowie stawali się sławnemi, ona się ogromnym stawała Państwem, kiedy krew Waszey KROLEWSKIEY Mości, krew Narodowi miła i panowaniem i przywiązaniem w Narodzie pamiętna, krew Jagiellońska rozszerzając Nasze swobody, w ich pomnożeniu, i w liczbie Polaków składała ufność: nie było natenczas Woyska podziału, nie była w nim część żadna, któraby nie była razem Króla i Narodu własnością, któraby nie była razem Króla i Narodu strażą, Króla i Narodu obroną; nawykli pod ciężłym tey krwi Panowaniem Polacy Króla i Oycyzne, Króla i samych siebie, Króla i swoją całość, swoje swobody, swoją pomyślność razem uważać i Nam to nawyknięcie podali, nawykli Króla widzieć otoczonego samemi sobą, samym sobie ufającego; Królów tych Miłościwy PANIE krew w Tobie zachowując, zachoway te, co oni dla Polaków zaszczyty, gdyż oni też dla Ciebie, którą dla dawnych Królów zachowują wierność; nie znane było natenczas w Polsce Gwardyi Imię, i jeśli pod tym Imieniem straż Króla rozumieć mamy, Gwardyą całą Polskę zwać powinniśmy, Gwardyą w tym znaczeniu, i dziś cała Polska być zwaną zasługie.

Kiedy Bóg śmiercią Zygmunta Augusta Polskę zasmucił, bez Wodza swego, bez Stroża Praw swoich być niechcąc, Henryka do Tronu wezwała, trzeba było Kraiowi Cudzoziemca przekładając Polakom podać do ubeścpeczenia swiego warunki, i złożyć z wzajemnych zezwoleń umowę: Pierwsze to były *Pacta Conventa*, nie czytam w nich o Gwardyi wzmianki, nie czytam Woyska podziału, czytam godną Polaków ostrożność, żeby Król Cudzoziemców nie chował, i których dla potrzeby sprowadzi, żeby zapłaconych ze Skarbu swego, prędko odsyłał.

Stefan potym na Tron wezwany, z jaką Polszcze dzielnością panował, i z jaką od Polaków był służony wiernością, Historia uczy, a że udzielnych



nych dla siebie nie wyłączał Pułków, że nie Gwardyom, ale Polakom ufał, *Pacta* to przysiędcaią.

Pacta z Zygmuntem III. umówione *Custodiam Corporis ex solis indigenis* zachowuią.

Władysław IV. Dwor i Gwardye złożyć z Polaków poprzysiągł, Gwardyą nie sobie tylko, ale i Rzeczypospolitey przysięgł, a Juryzdykcyi Marszałkowskiej podległ mieć przyrzekł: pierwsza w tym mieyscu Gwardyi wzmianka nie oznacza w niey osobistego J. K. Mci Woyska.

Za tegoż Króla w Roku 1646. zaszło inne Prawo, które wzmiankę o Gwardyi powtarzaiąc, liczbę iey w 1200. Główn ograniczyło, i ponawiając warunki przez *Pacta* opisane, nieudzielność tego Żołnierza od obowiązków Rzeczypospolitey winnych, ale osobność Skarbu, z którego utrzymowany ma być wyiaśnia.

Odtąd dopiero kolejno przy każdej Elekcji Królów, i Gwardye w Paktach wzmieniano, i wyrażano iey liczbę 1200. Główn nieprzechodzącą, i powtarzano warunki zawsze do Ustawy Roku 1646. z Władysławem IV. zaszeły stosowne, zawsze upewniające Narod, że iesli ta część Żołnierzy nie należy płacą do Kraiowego Skarbu? przez przysięgę Rzeczypospolitey, przez podległość Juryzdykcyi Marszałkowskiej, przez Komplet *ex Indigenis* zebrany; należy do wierności Kraiowi; tę Ustawę każdy z Królów, aż do Poprzednika Waszey KROLEWSKIEY Mości Augusta III. z równemi iakom przełożył warunkami, z równym przysięgą potwierdzeniem powtarzał.

Rok 1764. który zasmuconey Oyczyźnie Naszey, i osieroconemu Tronowi przyniosł pociechę wyborem Waszey KROLEWSKIEY Mości, nie odmienił dawnych między Królami, a Polakami Ustaw; raczyłeś Najiaśniejszy Mił: PANIE potwierdzić wszystko, co Nam dawni Królowie za siebie i Następców ręczyli, to My w słowach przysięgi Waszey KROLEWSKIEY Mości przed Bogiem wyrzeczonych czytamy, i czegoś pierwiej spólnie z Nami używał, to po wstąpieniu na Tron zachować dla Nas, i protegować przyrzekłeś, a co się Gwardyów tycze, Narod Maiestat Króla swojego nierzbroynym w Kraiu czyniąc, ale okazałym w Europie, chcąc widzieć cztery Regimenta Gwardyi swojej, osobistey służbie Waszey KROLEWSKIEY Mości PANA swego Miłosciwego przeznaczył, i gdy to uczynił, co mu przywiązanie do Waszey KROLEWSKIEY Mości, co ufność do Króla Polaka radziła, niezaniebął drugiego, czego wyciągała rostopność, gdy Hetmanom i Kommissyom zalecił: żeby uszczuploną tym przeznaczeniem liczbę Kraiowego Woyska dopełnić obmyśliłi sposob.

Gwardye Miłosciwy PANIE, w czasie przeznaczenia do służby Waszey KROLEWSKIEY Mości miały swoy komplet; zostać tak były zawsze powinny, i zostać będą powinne iak przeznaczone zostały, a chociaż one niewyjęte



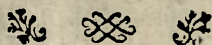
wyjęte nigdy z obowiązku wierności dla Rzeczypospolitey, zwłaszcza, że być miały tym celem z Szlachty Polskiej składane; wyjęte atoli z kolei służb innych, do którychby od Rzeczypospolitey być mogły zażyte, nie mogą być powiększone, boby powiększając wydatki Skarbow Kraiowych, pomniejszyły sposobność utrzymania dostateczney liczby Woyska Kraiowej usłudze, Kraiowej sile, Kraiowej obronie potrzebnego, na co się zgodzić nie mogą, iak Obywatel bezpieczeństwo Oyczyzny w pomnożeniu Woyska służbie, i władzy Kraiowej przeznaczonego upatrujący, iak Polak? w tym wszystkim uznaiący niebezpieczeństwo Polaków, coby powiększając wydatki ich Skarbu, pomniejszyło pewność ich swobod, o które nie zatrużeni Przodkowie Nasi ięśli byli baczniemi, niedopuszczając częgoby lękać się mieli? Jakże Nam gwałtu w Roku 1776. Posłom zadanego pamiętnym, nieostrożnemi być, będzie przystoyno?

Sejm ow, co go wspominamy z goryczą, możebyśmy ^{o ms} wspianiali z pociechą i chwałą, gdyby swobodny Polak zfarbowawszy krwią ziemię, na której obierał Posłów, miał był to szczęście, gdyby Posłowie do Izby Obrad Kraiowych wpuszczeni byli, ci co weszli do niey, złączeni z temi, co od niey odrąconemi zostali, składając górliwych i mężnych Obywatelów, złożyliby pewnie *pluralitatem*; i iuż podobno od tego czasu zaczęte byłoby szczęście Narodu, a przynajmniej nieprzydanoby tych nieszczęść, które powiększając liczbę cierpienia i hańby, powiększyły w ratowaniu Oyczyzny trudności, które się przez 10. Miesiący prac Naszych zwyciężyć nie daią.

Niewiem Prześwietne STANY, iaka natenczas była Gwardyi liczba, ale to wszyscy wiemy, że Gwardya nie była Rzeczypospolitey wierna, Jurzydykcyi Marszałkowskiej nie była podległa na Prawa Prerogatywy, swobody Nasze najświętsze nie była względna, a niewiem komu była posłuszna? przez kogo powstać, naprzeciw Narodu była wzbudzona? niewiem czy liczbą, czy udzielnością władzy była zuchwałą; nieroztrząsamy atoli zdarzeń smutnych rozrzewniając się nad tym, że były, wspominamy o nich z pociechą, że iuż minęły, i z przestrożą do zabezpiezenia, żeby nie powróciły nigdy, a gdy Potomni po Nas Polacy z poniżeniem Naszym wspominać będą Nasze cierpienia, niech oraz z chwałą Naszą Nas wspomną, niech wspomną z wdzięcznością dla Nas, że cośmy sami cierpieli, niechcieliśmy zostawić, żeby cierpieli oni.

Nayaśnieszzy KROLU P. N. Miłościwy: Tylekroć wzbudziłeś Wasza KROLEWSKA Mość wdzięczność Narodu swego, tylekroć upewniłeś przyszłe szczęście Jego, ile razy oświadczyć raczyłeś, żeś iest z Narodem; i z kimże być może Król szczęśliwym, i sławnym, gdyby być nie miał z Narodem, szczęścia i sławy Jego strzegącym; Miłościwy PANIE! Przyjaciół Tronu Twoiego, za Przyjaciół Narodu licząc, Nieprzyjaciele Waszey KROLEWSKIEY Mości za Naszych Nieprzyjaciół są brani, wskaż ich KROLU Nayaśnieszzy, nie zostawimy Gwardyom chluby, żeby pierwsze były wstawić mężną śmiercią cnotliwe życie, chętnych Nas widziałeś Miłościwy PANIE w poświęcaniu maiątku na wystawienie Zołnierza, chętnych uyrzysz, w poświęceniu życia, na poprzedzenie Zołnierza w tey sprawie, w której iść będzie o Twoią Po-

wagę



wagę lub całość, bójmy pewni, że w Powadze i całości Narodu, Twoją pokładasz, że w zachowaniu Twojej, swoją Narod całość i powagę zachowa; na takich Nieprzyjaciół, Miłościwy PANIE, Gwardye choć tak, iak Nam Projekt Ektatu radzi powiększone, niemogłyby wystarczyć, a tych pewnie za Nieprzyjaciół Tronu Twoiego nie bierzesz, którychby Gwardyes i me pokonać zdołały; Ozdobie i powadze Majestatu Waszey KROLEWSKIEY Mości Gwardye służą, ale obronie i bezpieczeństwu My sami, i to Woysko Nasze, któregośmy Sto Tysięcy mieć postanowili; nie dla Nas My iestśmy, nie dla Nas Woysko Nasze mieć chcemy, przez Nas i przez nie Panuy szczęśliwym i sławnym Nayaśnieyszy KROLU wolnemu od cudzych przewodzeń, a samym tylko Prawom i cnocie podlegać przeznaczonemu Narodowi.

To com mówił, miały usta zlecenie od serca, a śmiało rzeknę, że każdy z Polaków pewnośc poświadczy, i gdy wierzyć raczysz, zem prawdę, którą czuję, mówił, uznasz Miłościwy PANIE, że Gwardye powiększać nie ma potrzeby, i gdyby się zdała potrzeba? nazbyt świętym są Prawem *Pacta Conventa*, gdyby się godziło samey potrzebie ich naruszeniem dogodzić; wszakby Nam za grzech miano, żebyśmy pomniejszać liczbę Główn w tych Regimentach, albo ich Place zamysłali, grzechem więc i powiększenie byłoby, bo byłoby naruszeniem świętey umowy: Pomniejszyć Komplet lub Place w jakim Gwardye w Roku 1764. znaydzione były, uymą przyrzeczeń od Narodu dla Waszey KROLEWSKIEY Mości byłoby; powiększyć Komplet lub Place, byłoby uymą przyrzeczeń, które dać Wasza KROLEWSKA Mość Narodowi raczyłeś; zostawić świętą umowę o całości, iest powinnośc i racza się powinność z potrzebą; iest z tych miar żądaniem moim, iest radą, którą iak Obywatel przekładam, iak Poseł wczesnego wykonania żądam, żeby JW. i JO. Marszałkowie zalecili Kommissyę Woyskowej wypisanie z Archiwum Woyskowego Likwidacyi Roku 1762. do 1763. czynionej, lub Rokiem niższej, która posłuży Nam do tego, żebyśmy iey Komplet i Place w tamtym czasie będącą realnie do Ektatu zapisać mogli; boć KROLU Nayaśnieyszy, gdy liczba Zołnierza osobistej służbie Waszey KROLEWSKIEY Mości przeznaczonego nie ma być mnieyszą nad tę, iaką wymówiłeś przez *Pacta Conventa*, a iakiej nie miewali Poprzednicy Waszey KROLEWSKIEY Mości? większą też być nie powinna; nie byłaby dla Nieprzyjaciół Narodu straszna, a Narodowi byłaby ciężką, i być podeyrzana mogłaby; szczęście zaś i sława Waszey KROLEWSKIEY Mości iest spólne z Narodem, któremu p niesz, szczęście iest skutkiem iedności, którey dowodzić raczysz, a iedność gdy być nie może taka, żeby wszystko było Króla z Narodem spólne, taką być przynajmniej powinna, żeby nic nie wyszło za obręb pierwiastkowej Króla z Narodem Ustawy.

